№ 296. Sroda 24. Grudnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 19go grudnia. Dnia 20go grudnia 1856 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i bedzie rozesłany LVI. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 227. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 13. grudnia 1856, obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, mocą którego się ogłasza liczba siedzib i termin rozpoczęcia urzędowej czynności powiatowych dyrekcyi finansów (Intendanze di Finanza) ustanowionych w nowym organizmie powiatowych władz finansowych w obrębie prefektur finansowych Lombardzko-weneckiego królestwa.

Nr. 228. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17. grudnia 1856, obowiązujące we wszystktch krajach koronnych z wyjątkiem pogranicza wojskowego, zakazujące, ażeby na toczące się sprawy sądowe niewpływano za pomocą poleceń, umów, podawania memoryałów lub nieprawnego ogłaszania aktów urzędowych.

Nr. 229. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 18. grudnia 1856, mocą którego ustanowiono termin rozpoczęcia urzędowej czynności sądu komitatowego i politycznego urzędu stolniczego w Nagy-Kalló w okręgu administracyjnym Wielko-Warazdyńskim.

Sprawy krajowe.

(Jen. bar. Kellner w misyi do Neapolu. — Program dalszej podróży Ich Mość Cesarstwa. — Przygotowania w Medyolanie na przyjęcie Cesarza. — Sprostowanie. — Ułaskawienia.)

Wiédeń, 21. grudnia. *Gaz. wiéd.* donosi: Jego Ces. król. Apostolska Mość raczył Swego drugiego jenerał-adjutanta fml. *barona Kellner* wysłać do Neapolu z gratulacyą do J. M. Króla obojga Sycylii.

Jego królewiczowska Mość książę Karol Bawarski przybył dnia 17. b. m. z Kattaro do Raguzy i zwiedziwszy miasto odjechał nazajutrz po południu na Lissę do Ankony.

— Ich Mość Cesarstwo odjadą w ciągu przyszłego tygodnia z Wenecyi do Paduy, gdzie przybycie Najjaśniejszego Państwa oczekiwane jest dnia 27. b. m. Między uroczystościami przygotowanemi na przyjęcie Ich Mość Cesarstwa wyprawiony będzie także Karusel, w którym będą mieć udział szlachta i oficerowie załogi Paduańskiej. Z Padwy wyjadą Ich Mość Cesarstwo do Rovigo, a ztamtąd do Wicenzy, gdzie przedstawiony będzie dramat ludowy „La Rua". W Brescii urządzają na cześć przybycia N. Państwa wystawę sztuk pięknych i utworów przemysłu. W Weronie zamyślają Ich Mość Cesarstwo zabawić cztery dni. Oprócz powszechnej iluminacyi miasta urządzona będzie tombola v arenie i festyn ludu, tudzież wystawa sztuk pięknych. Do Florencyi zjadą Ich Mość Cesarstwo dopiero w styczniu; poprzednio zabawią kilka dni w Medyolanie zkąd zrobią podróż do Florencyi, Modeny i Parmy. W Medyolanie przyrządzony jest Pallazo reale na przyjęcie N. Państwa. W teatrze „alla Scala" dana będzie opera i bal wielki, w teatrze „alla Canobiana" przedstawienie dramatyczne. Jego Exc. FM. hr. Radetzky mieszkać będzie w Villa reale, ulubionej niegdyś rezydencyi Napoleona I.

— *Gazz. uff. di Milano* z 16. b. m. pisze:

„Jeden z korespondentów do *Augsb. gaz. powsz.* donosząc o dalszem jeszcze powstaniu na wyspie Sycylii, a w czem się na dziennik *Corriere mercantile* wychodzący w Genuy powołał, dodał oraz i tę wiadomość, jakoby w Medyolanie panowało wielkie wzruszenie, wiele osób przytrzymano, że między innymi uwięziono także i margrabię Crivelli, tudzież że władza ma się na ostrożności i już od godziny 4. po południu przeciągają liczne patrole ulicami, jak niegdyś po wypadkach 6. lutego. Dalej zawiera dziennik pomieniony wiadomość, jakoby z powodu spodziewanego przybycia J. M. Cesarza wyjechało wiele znacznych familii medyolańskich z miasta i że mieszkańce Lombardyi w niczem się nie poprawili.

W sprostowaniu tych mrzonek korespondenta medyolańskiego możemy donieść za rzecz prawdziwą, że jeśli w Medyolanie zaszło jakie wzruszenie, to zapewne wyłącznie tylko między kupcami, fabrykantami, artystami, rzemieślnikami, robotnikami i t. p. I nic też w tem dziwnego, gdyż liczne zamówienia, budowy i sprawunki kosztowne przedsiębrane dla uświetnienia przyjęcia JJ. MM. Cesarstwa rzecz tę dostatecznie tłómaczą. Możemy też upewnić, że w Medyolanie nikogo nieprzytrzymano, a najmniej którego z margrabiów Crivelli, których jest kilku w Medyolanie; że liczne patrole wylęgły się tylko w wyobraźni korespondenta, gdyż mieszkańce tutejsi jeszcze się z niemi nie zdybały; że od kilku dni nieopuściła tego miasta żadna znakomita familia, a jeśli Lombardowie wydają się korespondentowi niepoprawni, tedy wypadałoby najprzód poprawić się jemu samemu, by czytelników takiemi zmyśleniami więcej już nieuwodził i niezmuszał nas do zadawania mu fałszu i kłamstwa."

— Jego Excelencya, jeneralny gubernator królestwa lombardzko-weneckiego, Fm. hr. Radetzky dozwolił wychodźcom politycznym Matteo Ballovich, Pietro Campana i Giuseppe Accurti bezkarnego powrotu do c. k. państw austryackich.

Ameryka.

(Poselstwo prezydenta Stanów. — Utarczki z Walkerem.)

Paropływ „Niagara" przywiózł 15. b. m. do Liwerpolu 415.600 dolarów i wiadomości z **Bostonu** sięgające do 3. grudnia. W rzeczem poselstwie swem gani prezydent Pierce ostremi wyrazy gorliwość abolicyonistów, zagrażającą rozprzężeniem Unii. O wyborze prezydenta powiedziano w niem: „Niepodobna zapoznać wielkiej zasady, którą głosy ludu uchwaliły i utrzymały. One to broniły konstytucyjnej równości państw i obywateli, w jakiejkolwiek mieszkają okolicy i gdziekolwiek się rodzili i okazały swój wpływ w obronie praw wszelkich sekcyi Unii. Tem samem potępiły najdobitniej zamiar organizowania partyi geograficznych w Stanach zjednoczonych." Stan finansów przedstawiony jest bardzo pomyślnie. Dochody w przeszłym roku finansowym wynosiły 76,918.141 dolarów, z czego pozostało jeszcze w skarbie państwa do 16 milionów. Wydatki wynosiły włącznie z 12,776.390 dolarów, spłaconych na dług publiczny 72,748.792 dolarów. Dług narodowy został zredukowany obecnie na 30,737.129 dolarów. Dochód z ceł wynosił 64,000.000 dol. i prezydent zaleca z tej przyczyny rewizyę ustaw celnych, które postanawiają, ażeby dochód z ceł nieprzewyższał sumy 50,000.000. — Z gruntów publicznych sprzedano w upłynionym roku 9,227.878 morgów za 8,821.414 dol. Wydatki pocztowe wynosiły 10,407.868, a dochody 7,620.801 dolarów, zaczem pokazuje się w tym departamencie niedobór w kwocie 2,787.046 dolarów. O odnoszących się do centralnej Ameryki traktatach z Anglią znajduje się tylko krótka wzmianka w tem poselstwie. Prezydent wspomina tylko, że można spodziewać się słusznie załatwienia zachodzących trudności. Okręta amerykańskie będą opłacać cło na Zundzie pod protestem aż do czerwca 1857. Środki zaproponowane względem reformy prawa morskiego uważa pan Pierce za niedostateczne. Szczególny stan

rzeczy w Nikaraguy, — powiada dalej — zmusił go wyprawić posła do tego państwa, który jednak nie długo tam bawił, a po odjeździe jego wzięły stosunki polityczne w tej okolicy niepomyślny obrót. Przed zawiązaniem nowych stosunków dyplomatycznych musi zatem oczekiwać dalszego toku wypadków, by się dowiedzieć, jaki właściwie rząd istnieje de facto w tem państwie. Jeśli Nowa Grenada zechce obstawać przy dotychczasowem ocleniu wyrobów amerykańskich, będzie rząd Stanów zjednoczonych opierał się opłacie tych ceł. Rząd nie mógł w żaden sposób pozostać obojętnym na niepewność międzymorza Panamy, i ustawił tam przeto dywizyę swej floty. Wreszcie kończy się poselstwo temi słowy: „W naszych zagranicznych stosunkach musimy zastosować naszą potęgę do mniej pomyślnego stanu innych republik, i w spokojnym przekonaniu o naszej godności i naszych prawach stanąć obok największych i najpotężniejszych państw Europy. W wewnętrznych zaś stosunkach naszych powinniśmy się wystrzegać wszelkich wstrząśnień, wynikających z niechęci i zawistnych dążności, które są naturalnym skutkiem wysokiego stanowiska politycznego, zaufania w własne siły i niezmordowanej przedsiębierczości ludu."

Podług listu prywatnego z **Grenady** (Nikaraguy) z 1. listopada robił Walker gorliwe przygotowania do odparcia napadu, którego od czasu niepomyślnej wyprawy na Masayę musiał obawiać się codziennie ze strony wojsk rządowych pod dowództwem Bellosa. Walker posiadał znaczny zapas strzelb Miniego i haubic, a do używania tej broni przysposobił część zbiegów amerykańskich niejaki Henningsen, awanturnik z czasu rozruchów europejskich. O wypadkach pod Masayą i w samej Grenadzie, zaszłych na dniu 12go października, podaje list ten następujące bliższe szczegóły: Po zwycięzkich utarczkach pod San Jacinto zajął jenerał Belloso miasto indyańskie Masayę w pobliżu wulkanu tej samej nazwy, i w oczekiwaniu posiłków starał się tylko odcinać Walkerowi wszelkie dowozy żywności. Przywiedziony tem do ostateczności Walker wyruszył 11. października w 1000 ludzi i kilku haubicami na Masayę, i przez cały dzień następny bombardował granatami to miasto bez żadnego skutku. Potem miał zamiar przebić się do miasta, ale przeszkodziła temu silna wycieczka wojsk rządowych. Walker nie wiedział o tem, że w sąsiedniem Diriomo stał korpus posiłkowy w liczbie 800 ludzi z Guatemali pod dowództwem pułkownika Zabali, i pozostawił w Grenadzie tylko 400 ludzi na obronę miasta. Również nie wiedział o tem, że Zabala miał rozkaz postępować ku Masayi, by uderzyć nań z zaplecza, i że Belloso oczekiwał tylko wykonania tego rozkazu, by również przystąpić do ataku. Ale dowódzca gwatemalski wolał wykonać niespodziany zamach na własną rękę, i napadł Grenadę, której załoga wyparta została. Wypływało to już z własnego postępowania Walkera, że oburzone wojsko Guatemali nieoszczędzało nikogo, ktokolwiek wpadł mu w ręce ze zbiegów amerykańskich. Przy tej sposobności jednak zginęło pięciu obywateli amerykańskich, mianowicie John Lawles, kaznodzieja Wehler i Ferguson i pp. Carstens i Hinckley. Dom północno-amerykańskiego pełnomocnika szanowano w ogóle, chociaż dyplomata ten narażał się sam na niebezpieczeństwo jawnem popieraniem strony Walkera, a teraz pod pozorem słabości odjechał do Nowego Jorku. Walker dowiedziawszy się o tych wypadkach, odstąpił od Masayi i pospieszył czemprędzej napowrót do Grenady; ale już było po niewczasie; wojsko Guatemali wyniosło się z miasta zabrawszy jego kasę wojenną i papiery. Wspomniony oficer Don Victor Zabalo należy do jednej z najznakomitszych rodzin Guatemali, i jest właściwie adwokatem. Stopień pułkownika piastuje tylko w milicyi; prezydent Carrera wzywa go do wszelkich misyi, gdzie idzie o to, by osoba jego była godnie reprezentowana. Jest to ten sam Zabala, który podczas wyprawy Carrery na Omoę (Honduras) zawarł kapitulacyę z tamtejszym konzulem amerykańskim.

Hiszpania.

(Depesza z 15. grudnia.)

Depesza z **Madrytu** z 15. grudnia donosi: „Dekretem w gazecie madryckiej został pan Mon mianowany ambasadorem przy dworze rzymskim."

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Pogłoska o podróży Cesarza do Algieryi. — Kongres paryski.)

Paryż, 17. grudnia. *Monitor* dzisiejszy ogłasza znaną już z depeszy telegraficznej (obacz Nr. 293 G. L.) notę o sprawie neuenburgskiej. — Miasto Paryż nieprzyjęło daru hrabiny Ducayla, która zapisała mu zamek St. Quen. Rada państwa potwierdziła tę uchwałę rady gminnej.

W **Paryżu** rozeszła się znowu pogłoska, że Cesarz powziął zamiar odwiedzić Algieryę.

Dziennik *Revue Contemporaine* powiada o blizkiem kongresie: „Załatwienie trudności, na jakie natrafiło wykonanie traktatu pokoju, zostanie poruczone kongresowi i pełnomocnicy powołani do udziału w konferencyi będą rozstrzygać większością głosów. To samo właśnie proponowała Francya, gdy się przekonano, że dyskusya między rozmaitemi gabinetami za pomocą not niedoprowadzi do żadnego rezultatu. My dodajemy śmiało, że to jest jedyna droga, którą obrać było można; gdyż tym sposobem mogą wszystkie mocarstwa zatrzymać to zdanie, którego broniły w kwestyi Bolgradu. — Każde więc wystąpi na kongresie z swojem własnem zdaniem. Przypadek ten zachodzi szczególnie co do Francyi, chociaż utrzymywano przeciwnie. Gabinet francuzki rozważył dobrze to zdanie, którego bronił w tej sprawie i wierny swemu przekonaniu postanowił niezmienić wcale głosu, jakim przemawiał w tej mierze nietylko w Londynie i w Wiédniu, ale także i w Petersburgu. Większość wyda swój wyrok i tym sposobem nastąpi rozstrzygnienie, mające dostateczną powagę, by zaimponować wszystkim stanom. Zresztą jesteśmy przekonani, że mocarstwa niezaniedbają niczego, by w razie potrzeby pogodzić wszelkie stosunki, i że powzięte większością głosów uchwały kongresu, który ma rozstrzygać znaczenie traktatu; nie będą tego rodzaju, by wzniecały nieprzyjaźń między interesowanemi rządami. Wyglądamy przeto spokojnie i z zaufaniem tej chwili, w której będą mogli zebrać się pełnomocnicy i jesteśmy pewni, że obrady ich położą koniec temu przesileniu w sposób dogadzający wszystkim rządom."

Włochy.

(Ułaskawienia w Toskanii. — Zamach na życie Króla z raportu urzędowego. — Powstanie sycylijskie z raportu urzędowego.)

Monitore Toscano zawiera dekret wielko-książęcy z 14go b. m., mocą którego przy sposobności zaślubin Jego cesarzew. Mości, następcy toskańskiego opuszczono zupełnie karę za rozmaite przestępstwa. I tak darowano karę za wstąpienie bez zezwolenia rządowego do służby wojskowej w szeregach państwa obcego nie wiodącego wojny z Toskaną, za dowolne postępowanie w sprawach spornych, za umknięcie z więzienia, jeśli przytem nie dopuszczono się gwałtu żadnego, za zbiegowstwo przed rekrutacyą itp. Dekretem tym jednak nie zniesiono słusznych pretensyi wynagrodzenia, a termin korzystania z amnestyi tej trwa do trzech miesięcy.

Giornale ufficiale di Napoli z 9go b. m. zawiera obszerny raport o zamachu na osobę Króla. Opisuje najprzód wojskową uroczystość, którą jak corocznie obchodzono 8. grudnia, w dniu „Niepokalanego Poczęcia" ze zwykłą wspaniałością, i na której prócz Króla i Królowy znajdowali się także królewscy książęta i księżniczki, a potem powiada:

„Pewien złoczyńca, za karygodnym podstępem przyjęty dopiero od kilku miesięcy w szeregi król. armii, poważył się podczas defilady wojsk wystąpić z szeregu i targnąć na uświęconą osobę naszego Króla i Pana, który jednak dzięki opiece nieba nietylko pozostał zdrowy i nienaruszony, ale zachował nawet zwykłą swą spokojność, wesołość i niezachwianą odwagę, i kazał dalej defilować wojsku, jak gdyby nic się nie stało, tak, że mało kto z obecnych spostrzegł ten wypadek.

Zbrodniarz został oddany w ręce sprawiedliwości.

Gdy się rozeszła wiadomość o tym bezbożnym zamachu, wznieciła w mieście powszechną wzgardę, sprawiła powszechne oburzenie. Spokojność nie została ani na chwilę zakłócona. W ciągu wczorajszego popołudnia przejeżdżali Ich Mość Królestwo i wszyscy książęta i księżniczki najludniejszemi ulicami miasta, i wszędzie witano Ich z tą samą radością i uszanowaniem, jak przedtem na polu marsowem.

Korpus dyplomatyczny, ministrowie, izba królewska, jenerałowie i oficerowie armii i marynarki, wszyscy dygnitarze i korporacyi, wszystkie znakomite osoby spieszyli do król. pałacu składać Jego król. Mości najserdeczniejsze życzenia; cała ludność radowała się serdecznie ocaleniem Monarchy, i zanosiła dziękczynne modły do Boga.

Skrytobójca nazywa się Agesilao Milano, urodził się we wsi P. Benedetto Ullano w prowincyi Calabria citra, ma lat 26, i należy do uczciwej familii. W roku 1848 wypędzono go za naganne postępowanie z włosko-greckiego instytutu. W tym samym roku jeszcze przyłączył się do bandy powstańców i stawił zbrojny opór wojsku wysłanemu dla przywrócenia porządku. Za ten występek nie doznał żadnego prześladowania, lecz dozwolono mu korzystać z król. amnestyi z 8. lutego 1852. Niepoprawił się jednakże i pociągnięto go do indagacyi kryminalnej, przyczem zarzucono mu między innemi haniebne oświadczenie, że zdolen jest nawet targnąć się na życie Monarchy.

Dla braku dostatecznych dowodów nakazał najwyższy trybunał sądowy przechować odnośne akta w archiwum, co znaczy podług ustaw neapolitańskich, że oskarżony nie został uznany niewinnym, i że na podstawie nowych dowodów można mu na nowo wytoczyć proces. Trwający w swym haniebnym zamiarze Milano przemyśliwał bez ustanku nad środkami do wykonania jego; w maju r. b. udało mu się karygodnym podstępem omylić wszelką ostrożność i wcisnąć do szeregów armii, gdzie wcielony do 3. batalionu strzelców żył w zupełnem odosobnieniu od swych kolegów."

Giornale ufficiale di Sicilia donosi z **Palermy** z 5. grudnia:

„Spokojna ludność Sycylii dowiodła na nowo światu, z jaką wiernością i przywiązaniem jest dla JegoMości naszego Króla i Pana, i jak dalece brzydzi się wszelkiemi rozruchami, które niegdyś tyle łez kosztowały i w tak wielki smutek pogrążyły tę wyspę.

Przed kilkoma dniami nadeszła niespodziewana wiadomość, że Don Francesco Bentivegna zebrał pewną liczbę tych bezecnych ludzi, którzy nie mają nic do stracenia, i z chciwości gotowi są zawsze brać udział w zbrodniczych przedsęwzięciach, i że z tą bandą próbował podburzyć do rozruchu Mezzojuso, Villafrate, Ciminnę i Ventimiglię, rozpoczynając niedorzeczne powstanie spaleniem archiwu sądu powiatowego i zabraniem kas publicznych. Ludność wspomnionych gmin przypatrywała się zdrożnościom wyuzdanej tłuszczy nieodpowiadając ani jednym głosem podburzaniom tego, który chciał

pozbawić Sycylię szczęścia porządku, spokojności i bezpieczeństwa. Spoglądała ze zgrozą na haniebne postępki, któremi naruszano honor familii, własność osób prywatnych i świętość ustaw ochraniających najwyższe dobro społeczeństwa. Spoglądała z największem oburzeniem na tę bandę złoczyńców, myśląc o okropnych cierpieniach i nieobliczonych stratach, jakie mogły urość z tego dla kraju, i burzycielom spokojności została tym sposobem odjęta wszelka nadzieja, że zdołają podburzyć spokojną ludność i pociągnąć ją za sobą jako ślepe narzędzie swych szalonych zamysłów. Napróżno rozszerzał Bentivegna wiadomość, że obce wojska wylądowały w Palermie i na innych punktach wyspy dla popierania buntu; napróżno starał się dowieść, że pod obcą opieką podniósł sztandar powstania; napróżno usiłował gwałtownemi wyrazy wzruszyć umysły i opanować je; wszyscy członkowie gmin tych byli niezachwiani w swej wierności, gdy tymczasem mieszkańce innych wsi uzbrajali się, by odpędzić tę garstkę buntowników, na których w kierunku Lenkary ciągnęło kilkuset ludzi milicyi krajowej pod dowództwem podintendanta kawalera Parisi.

To zachowanie ludności musiało naturalnie odjąć wszelką odwagę Bentivegnie i nielicznym jego wspólnikom, a z drugiej strony przekonała ich sprężystość król. rządu w przytłumieniu tego rozruchu, że nierozważnie postąpili, i że nie mogą spodziewać się żadnego powodzenia. Bentivegna znał dobrze te sprężystość, gdy na jakiś czas przedtem zostały już raz odkryte haniebne jego zamiary, uwięziony z wielu innymi, którzy brali znowu udział w tym ostatnim zamachu, i wzięty do indagacyi kryminalnej, został dla braku dowodów wypuszczony aż do odkrycia tajemnych sprężyn spisku, który uknował teraz na nowo w cztery miesięcy po uzyskaniu swej wolności, w nadziei, że szalone jego zabiegi będą dostateczne do zaburzenia porządku publicznego.

Równie jak mieszkańce w Mezzojuso, Villofrate, Ciminnie i Pentimiglii zachowała się także ludność w Cefalu, dokąd zapędziła się banda Bentivegny, spoglądając z oburzeniem na szalone zabiegi tej garstki burzycieli, którzy ścigani oddziałami milicyi król. pod dowództwem podpułkowników Marra i Ghio rozbiegli się w góry i lasy, w tej jedynej nadziei, że niepojmani z bronią w ręku, zdołają dobrowolnem stawieniem się ułagodzić surowość prawa. I w istocie dała się pojmać dobrowolnie większa część ich, między tymi Bentivegna, który nakłonił ich do tego kroku zwodniczemi obietnicami, zostali uwięzieni.

Tak więc dosyć było jednego dnia, by rozprószyć i zniszczyć te szalone bandy, a porządek, zachowany nawet w tych miejscach, gdzie niedorzeczny ten zamach został wykonany, świadczy najdobitniej o niezachwianej wierności i przywiązaniu mieszkańców ku swemu ukochanemu monarsze.

Król. rząd nakoniec, który nieustawał w swych usiłowaniach ku zachowaniu porządku i bezpieczeństwa przy tej sposobności, potrafił osiągnąć zbawienny ten zamiar bez użycia oręża i bez najmniejszego krwi rozlewu. Sąd zaś odbywa swe śledztwo w owych miejscach, które były widownią zuchwałego przedsięwzięcia Bentivegny i jego wspólników."

Niemce.

(Zerwanie stosunków Pruss z Szwajcaryą. — Przejazd W. księcia Michała.)

Neu Preuss. Ztg. pisze: „Rozmaite dzienniki podają wiadomość o zamierzonej lub uchwalonej już mobilizacyi wojsk pruskich, a zamieszczając o tem szczegóły rozmaite, sprzeciwiają się sobie nie w jednym względzie. Wprawdzie mogłoby przyjść do tego, jeśli się stosunki nie zmienią, lecz w szczególności nic jeszcze stanowczego w tej sprawie niepostanowiono."

— Dnia 18go b. m. wieczór przybył Jego cesarzewicz. Mość Wielki książę rosyjski Michał, pod imieniem hrabi Michajłowa, do Wrocławia, i udał się po krótkim pobycie pospiesznym pociągiem berlińskim w dalszą podróż do Karlsruhe dla odwiedzenia wielkoksiążęcego dworu. Towarzyszą mu oprócz kilku innych panów książęta Gagarin i Trubeckoj i jenerał-adjutant Filosofow.

Rosya.

(Administracya Syberyi. — Ministrowie. — Narady wojskowe. — Żal po zgonie księcia Woroncowa. — Podziały w Syberyi. — System wychowania wojskowego.)

Petersburg, 9. grudnia. Dziś ogłoszono ważny ukaz cesarski względem administracyi syberyjskiej. Od czasu zajęcia obszarów nad rzeką Amur i po dobrowolnem zburzeniu Petropawłowska zaczęło to zdanie przeważać, że półwysep kamczacki niepotrzebuje stanowić już dłużej dystryktu osobnego, lecz że administracyę wschodniej części Syberyi możnaby skoncentrować z daleko lepszym pożytkiem w Mikołajowie u ujścia Amura, gdzie oraz znajduje się i główna stacya floty sybirskiej. Zdanie to komitetu sybiryjskiego (wydziału ministeryalnego w sprawach Syberyi) utrzymało się i uzyskało potwierdzenie cesarskie. Nowo więc nabyte ziemstwa i półwysep kamczacki, tudzież część wybrzeża (a może nawet cała skrajna część Syberyi wschodniej) połączone będą w jedną całość administracyjną, która otrzyma nazwę „dystryktu morskiego wschodniej Syberyi" z główną siedzibą w Mikołajowie nad Amurem, gdzie przebywać będzie gubernator wojenny do spraw wojskowych i cywilnych, wraz ze sztabem swoim (floty syberyjskiej i portów) i z całą kancelaryą. Okrąg administracyjny podzielony będzie oprócz tego na cztery obwody: mikołajowski, petropawłowski, giszydzki i udzki. Pokąd w Petropawłowsku była główna stacya floty rosyjskiej na morzu cichem, potąd też była jakby za światem, gdyż okręt, który chciał dostać się tam z Kronsztadu musiał rzeczywiście odbywać podróż dokoła świata. Teraz zaś jest z Irkucka o kilkaset mil bliżej do Mikołajowa, komunikacya między obydwoma temi miejscami ułatwiona jest znacznie za pomocą żeglugi na rzece Amur, a podróż i przesłanie rozkazów przyspieszono tym sposobem o kilka miesięcy.

Minister dóbr koronnych Szeremetiew tknięty apopleksyą, życie jego w niebezpieczeństwie. Także hrabia Grzegorz Strogonow śmiertelnie chory.

Z Petersburga donoszą ajenturze Havas z 9. grudnia, że w stolicy rosyjskiej odbywają się teraz narady wojskowe, w których biorą udział kontradmirał Zabriku, komendant drugiej dywizyi floty na czarnem morzu, i jenerał Krasnik, komendant kozaków w Astrachanie. Przedmiotem narady mają być skutki wojny w Persyi a głównie nowa ekspedycya do Chiwy i Bokhary, w której mają brać udział jenerałowie Czerwiński, Konstantynow, Niepokojczycki i Czerputowski, którzy należą do drugiej armii jenerała Lüdersa. Oficerowie sztabu jeneralnego biorą także udział w tych naradach.

Korespondencye prywatne z Odesy do dzienników rosyjskich ubolewają wielce nad zgonem księcia Woroncowa, a strata męża tego dotknęła boleśnie nietylko ludność chrześciańską, lecz także i żydowska, licząca w Odessie do 8000 głów, i która zmarłemu wiele dobrodziejstw zawdzięcza.

Wiadomy ukaz względem nowego odgraniczenia wschodnio-sybiryjskiego dystryktu pomorskiego zawiera także i to postanowienie, że do okręgu tego wcielono także wyspy kurylskie i rzeki Czukczów.

Zamiar zaprowadzenia nowego systemu w wychowaniu wojskowem bliski już wykonania. Jakoż wszystkie korpusa kadetów w całem państwie zredukowano na dwa tylko: na korpus paziów i junkrów, z których przedewszystkiem rekrutować się ma gwardya, zwłaszcza że oficer od gwardyi musi posiadać znaczny majątek własny, by mógł żyć wystawnie i utrzymywać się świetnie. Natomiast jednak powiększona będzie liczba gymnazyów w całym kraju, a oprócz tego myślą także o podźwignieniu szkół obwodowych. Młodzi ludzie, którzy chcą się wykształcić na oficerów, mają na to właściwe szkoły wojskowe. O potrzebach ubogich małoletnich lub osierociałych chłopców umieszczonych potąd w korpusie kadetów, mieć będzie państwo staranie i nadal, i w razie potrzeby umieszczać ich na koszt swój u ludzi prywatnych zasługujących na to zaufanie. Nowy ten system jest zapewne mniej kosztowny, lecz rządowi niechodziło tyle o zaprowadzenie oszczędności w tym względzie, jak raczej o lepsze i gruntowniejsze w ogóle wychowanie każdemu oficerowi tak potrzebne, i by im podać sposobność oswojenia się z życiem familijnem. W końcu zaś wynika ztąd i ta korzyść, że do służby wojskowej wejdą tylko tacy ludzie, którzy mają do niej chęć prawdziwą i powołanie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Frankfurt, 20. grudnia. *Frankfurter Journal* ogłasza telegraficzną depeszę z **Berny** z doniesieniem, że rada związkowa uchwaliła spieszne powołanie oficerów sztabowych; Prusy nieprzyjęły ofiarowanych sobie bezpośrednich układów. — Rada związkowa powołała 20.000 wojska pod broń; jedna połowa tej siły zbrojnej pod dowództwem jenerała Bourgeois ma obsadzić Bazylię, druga pod dowództwem Zieglier'a Szafhuzę; cały zaciąg i rezerwa ma oprócz tego stanąć w odwodzie. Wielka rada berneńska przyzwoliła jednogłośnie na nieograniczony kredyt wojskowy.

Paryż, 21. grudnia. Według doniesienia z **Madrytu** z d. 19. b. m. odkryto w Leon (w Hiszpanii) klub rewolucyjny; także w Madrycie aresztowano kilka osóa i skonfiskowano proklamacye. Wczoraj wieczór renta 3% 66.65.

Ankona, 20. grudnia. Austryacka goeleta wojenna „Saida" pod rozkazami księcia Mikołaja Wirtembergskiego zawinęła do tutejszego portu na stacyę; okręt „Artiminia", który dotychczas tu stacyonował, odpłynął do Tryestu.

Genua, 18. grudnia. Jenerał Rostolan wiozący gratulacye Cesarza Napoleona do Króla neapolitańskiego, przejeżdżał tędy. Nowy zaciąg rekrutów szwajcarskich odszedł do Neapolu. Podpułkownik Latour, który, jak wiadomo, niedopuścił zamachu na życie Króla, mianowany został adjutantem królewskim i otrzymał order zasługi.

Drezno, 19. grudnia. Dziś o godzinie pół do trzeciej po południu przybył tu z Wiédnia w przejeździe do Brukseli Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian i wysiadł w pałacu królewskim.

Berlin, 18. grudnia. Potwierdza się, że stosunki dyplomatyczne między Prusami a Szwajcaryą są zerwane. Król. pruski ambasador przy federacyi szwajcarskiej p. Sydow otrzymał zlecenie oznajmić rządowi związkowemu w Bernie, że na mocy najwyższego rozkazu zerwać ma stosunki urzędowe z władzami szwajcarskiemi, że przeto ustaje czynność kancelaryi królewskiej w Bernie. Ambasador francuski w Bernie na wezwanie rządu pruskiego obejmie opiekę nad poddanymi pruskimi w Szwajcaryi i dozór archiwów ambasady pruskiej.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 23. grudnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 125 sztuk wołów, których w 8 stadach po 4 do 38

sztuk ze Stryja, Żółkwi, Rozdołu i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 124 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 wiéd. funtów mięsa i 28 ft. łoju. 51r.30k.; sztuki zaś, którą szacowano na 350 ft. mięsa i 35 ft. łoju, kosztowała 79r.30k. m.k.

Kurs lwowski.

Dnia 23. grudnia.

		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	50	4	53
Dukat cesarski	" "	4	53	4	55
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	27	8	30
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	38	1	39
Talar pruski	" "	1	33	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	36	81	5
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	40	76	5
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	5	82	45

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 20. grudnia.

		za sto	w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	$81\frac{9}{16}$	$81\frac{9}{16}$
detto pożyczki narod.	5%	" $83\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{2}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	" —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	" —	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	" —	—
detto detto	4%	" $63\frac{7}{8}$	$63\frac{7}{8}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	" —	—
detto detto detto	3%	" —	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	" —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		" —	—
detto detto z r. 1839		" —	—
detto detto z r. 1854		" $108\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$ 108	$108\frac{1}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%	$76\frac{3}{4}$ 77	77
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1037 1034	1036
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		—	—
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		319 $317\frac{1}{2}$ $318\frac{1}{4}$	$318\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2400	2400
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr.		—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		572 568	570

Wiédeński kurs weksli.

Dnia 20. grudnia.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$107\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$107\frac{1}{4}$	uso. 3 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$106\frac{1}{8}$ $\frac{1}{8}$ l.	$106\frac{1}{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$78\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$78\frac{5}{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—19 20 $18\frac{1}{2}$ 19 l.	10—19	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$105\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$ l.	$105\frac{1}{2}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	124 $123\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$ l.	$123\frac{7}{8}$	2 m.

	za sto	w przecięciu
Bukareszt za 1 złoty Para	$261\frac{1}{2}$ 262	$261\frac{1}{2}$ 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	458	458 T. S.
Cesarskie dukaty	$9\frac{1}{2}$	$9\frac{1}{2}$ Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% $81\frac{3}{16}$; $4\frac{1}{2}$ $70\frac{1}{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1025. Akcye kolei półn. 2375. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 564. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $107\frac{1}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $106\frac{1}{8}$ 2 m. Hamburg $78\frac{3}{4}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $19\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż $123\frac{3}{4}$. Bukareszt 261. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $9\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $76\frac{5}{8}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $107\frac{1}{4}$. Pożyczka narodowa $83\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $313\frac{1}{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. grudnia.

Ks. Sapieha Adam, z Brodów. — Hr. Łoś Włod., z Narola. — Hr. Badeni Wład., c.-k. szambelan, z Siedlisk. — Hr. Morsztyn Tad., z Krakowa. — PP. Romaszkan Zyg., ze Stryja. — Janiszewski Juliusz, z Mikołajowa. — Słonecki Zenon, z Rożniatowa. — Madejski Marc., adw. kraj., ze Sambora. — Machan Ant., z Rodatycz. — Kieszkowski Józef, z Błażowa. — Senkowski Lud., z Sokołowa. — Rubczyński Wład., z Tuczan. — Matłachowski Józef, z Dobry. — Strzelecki Eug., z Wyrowa. — Kadłubiski Adryan, z Tetewczyc. — Strzelecki Jan, z Kukizowa. — Łączyński Józef, z Batiatycz. — Malczewski Stanisł., ze Stajów. — Ubysz Oktaw, z Ostobuża. — Zadurowicz Grzegorz, z Złoczowa. — Czerkawski Euz., c. k. radca szkolny, z Przemyśla. — Wiszniewski Henryk, z Dobrzan. — Dydyński Wład., z Sielnicy. — Niezabitowski Włod., z Uherec. — Landa Edw., z Siedlisk. — Gorajski Adam, c. k. szambelan, z Brodów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. grudnia.

Ks. Sanguszko Roman, do Przemyśla. — Hr. Dunin Borkowski Seweryn, do Gajów. — PP. Augustynowicz Zygmunt, do Stryja. — Cywiński Jędrzej, do Gajów. — Czerkawski Ludwik, do Meryszczowa. — Winnicki Tytus, do Zadwórza. — Zarzycki Tytus, do Chotylubia. — Skolimowski Julian, do Humieńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 22. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	323.59	+ 3.8°	96.1	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	322 46	+ 4.6°	81.5	półn.-zach.	"	"
10.god. wiecz.	321 62	+ 2.9°	79 9	zachodni	"	"

Wnocy deszcz 1.‴72.

KRONIKA.

Według doniesień z Gmunden uderzyła dnia 16. b. m. o godzinie 9 zrana lokomotywa w tamtejszym dworcu z pociągiem złożonym najmniej z 60 próżnych wagonów, które na mocno pochyłej przestrzeni kolei żelaznej z Engelhofu do Traundorf rozpędziły się i trudne były do wstrzymania — o pociąg transportowy przysposobiony do odjazdu, przy czem 12 do 15 wagonów zostało zgruchotanych, tender przodkujący zgnieciony. Z pięciu osób, które się na tych wagonach znajdowały, odniosło cztery mocne skaleczenia, a jedna rany niebezpieczne. Lokomotywa wypadła z szyn, i została również uszkodzona. Nieszczęśliwy wypadek przypisują głównie temu, że lokomotywa nie zdołała na ślizkich i obmarzłych szynach wstrzymać w czasie należytym pociągu ważącego w ogóle do 1500 cetnarów. Rozpoczęte śledztwo sądowe wykryje bliższe szczegóły tego wypadku.

— Z Kopenhagi donoszą z 14. grudnia: Od wielu już lat niezapamiętali tak nagłej i silnej zmiany powietrza, jak w pierwszych tygodniach grudnia po tęgich mrozach w drugiej połowie listopada. W listopadzie doszedł mróz przy ostrych wiatrach północnych do 15 stopni, i wszystkie wody ścięły się lodem, a dnia 3. i 4. grudnia było przy wietrze południowo-zachodnim ciepła 7 do 9 stopni; śniegi i lody stopniały w niewielu dniach, i potąd jeszcze mamy powietrze wiosenne. Okręta, które w Liimfjord zamarzły, odpłynęły już na morze otwarte.

Przewodnik lwowski.

Obok tylu pięknych pism i dzieł uczonych na rok nadchodzący zapowiedzianych, godzi się ku rozweseleniu myśli a kształceniu smaku i sztuki nadobnej w strojach, zapowiedzieć dziennik francuski:

Iris. Moniteur de modes et de beaux-arts de Paris et de Vienne, pismo w najozdobniejszem, z rycinami mód i strojów, wydaniu, poświęcone Damom, a z takim doborem artykułów i przedmiotów układane, że śmiało mierzyć się może z utworami literackiemi świetnych autorów, dla tego właśnie, że ciż sami autorowie, którzy palmę w literaturze francuskiej trzymają, zasilają ten dziennik płodami pióra i dowcipu swego. Wzory z pierwszego numeru tego dziennika rozesłane, ręczą za doskonałość rysunku w najdrobniejszych szczegółach, i to nie tylko co do samych strojów damskich, robotek wszelkich, haftów i ozdób, ale we wszystkiem, czem przemysł, zręczność i umiejętność sztuki dziś w swoim rodzaju jedynej, uprzyjemniają pożycie towarzyskie, i ku wzajemnemu przypodobaniu służą. Zawierać zaś Iris będzie:

1500 rozmaitych przedmiotów paryskich, w kolorach najgustowniejszych, na 60 tablicach.

36 tablic wzorów mody i strojów.

12 tablic krojów bilizny.

24 tablic wzorków haftu i robotek szydełkiem i włóczką.

30 do 60 patronów na suknie i stroje.

96 stronnic tekstu: Le cours de Dames; Mystéres de la Toilette i Guide de Ménage.

192 stronnic pisma poświęconego samej rozrywce.

Zgoła zawierać będzie to wszystko, co jest najwytworniejszem w modzie, najosobliwszem w świecie salonowym, i czem się z nowości najświeższej Paryż i Wiedeń zalecać mogą. Usilnością jest dziennika nie tylko uprzyjemnić chwile, ale oraz oszczędzić Damom trudów w wyborze i w zamówieniu dogodnych i strojnych przedmiotów, a przytem ująć im i kosztu w wydatkach. Sama prenumerata, którą każda księgarnia przyjmuje, jest skromna, i wynosi na trzy miesiące jeden egzemplarz.

1sej edycyi zawierającej 48 tablic artystycznych 3 złr.

2giej edycyi zawierającej 36 tablic artystycznych 1 złr.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 52. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*